

7137-12
Wilno, data 29/IV-1921 roku

D. O. K.
Oddział II
Seksja polit-prasowa
№ 3955 / II 3109

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

NACZELNE BOWODZIE
ADJUTANT
Dz. 7137-12
Warszawa
30 IV 1921 r.

Raport tygodniowy prasowy.
za czas od 25/III do 7/IV-1921r.

Zmiany w prasie.

Na mocy decyzji Tymcz. Kom. Rz. dn. 1/IV zostały zawieszone wydawane w Wilnie przez litwinów w języku polskim dziennik "Straż Litwy" i tygodnik "Nasza Ziemia" oraz w języku rosyjskim dziennik "Litwa".

Dnia 31/III wyszedł pierwszy numer nowego tygodnika p.g. "Głos ludu". We wstępnym artykule redakcja oświadcza, że nowopowstałe pismo obrało sobie kierunek demokratyczny i że niezłomnie stać będzie na gruncie obrony interesów ludu pracującego.

Pismo będzie głosiło idee pojednania się tych narodowości kraj nasz zamieszkujących, które zapagnęły osiągnąć w drodze ustępstw wzajemnych. "Głos ludu" uważa że punkt ciężkości całego naszego życia społecznego przenieść się musi z jałowej sfery klubów politycznych w twórczą dziedzinę społeczno-gospodarczej odbudowy.

W następnym artykule p.t. "O reformie rolnej" pismo wykazuje konieczność gruntownego przekształcenia panujących w naszym kraju stosunków rolnych. Zmian tych jednak w żadnym wypadku nie może dokonać Polska. Sejm Polski uchwalił reformę rolną, zaledwie większość jej głosi. Jednak obszarnicy polscy będą mogli jeszcze ją uniemożliwić o ile im uda się pozyskać większość przy uchwalaniu ustaw o wykonaniu reformy rolnej. W celu pozyskania tej większości chcą oni koniecznie przyłączyć do Polski ziemię Wileńską. Będą obszarnicy są pewni, że tutaj u nas za pomocą oddanych im księży i dobrze opłaconych agentów uda się namówić lud polski do Warszawy właśnie posłów, którzy wiernie będą służyć ich interesom.

Dlatego też wrośnięcie Wileńszczyzny stanowczo muszą wystąpić przeciwko wszelkim próbom włączenia ich ziemi do Polski. Musimy uchwalić sami sobie taką reformę rolną jakiej wymagają nasze własne interesa.

Redaktorem i wydawcą nowego tygodnika jest p. Aleksander Dominikowski. Odbija się pismo w drukarni "Svyturys".

Stosunki polsko-litewskie.

Wiadomość o zarzuceniu przez Radę Ligi Narodów projektu plebiscytu w Wileńszczyźnie i zaproszowaniu rozpoczęcia w Brukseli bezpośrednich polsko-litewskich rokowań wywołała duże poruszenie w prasie wileńskiej. Polska prasa tę decyzję Ligi potraktowała jako zwycięstwo polityki litewskiej. /Gaz. Wil. 6/IV art. wstępny/. Jest bowiem bardzo mało prawdopodobienstwa żeby konferencja brukselska dała jakiegokolwiek pozytywne wyniki. - ~~Wobec tego~~ - również polska jak i litewska prasa niejednokrotnie w ciągu ubiegłych dwu tygodni podkreślały. - Zaż po zerwaniu rokowań Brukselskie zostanie prawdopodobnie przez Radę Ligi Narodów wysunięty projekt rozstrzygnięcia sporu o Wilno przez arbitraż do czego zdążyła dyplomacja litewska od samego początku zatargu.

Bardzo możliwe, że czynniki decydujące w polityce międzynarodowej: Rada Ambasadorów i Liga Narodów - zechcą sprawę Wileńszczyzny związać ze sprawą Śląska Górnego, oddając Polsce Śląsk po Odrze, wzamian za zrzeczenie się na rzecz Republiki Litewskiej praw do ziemi Wileńskiej. Pisma polskie widzą tu ogromnej wagi zadanie, które staje przed naszą dyplomacją. Należy bowiem w ten sposób pokierować sprawą, żeby w kwestji Górnego Śląska decydowało dosłowne brzmienie traktatu Wersalskiego, w kwestji zaś Wileńszczyzny - głos zainteresowanej ludności. /"Rzeczpospolita" 1/IV art. p.t. "Śląsk i Wilno", "Słowo żołn." 2/IV artykuł wstępny/

Liga Narodów proponując rokowania w Brukseli łączy z tym żądanie całkowitego podporządkowania się gen. Żeligowskiego Rządowi Polskiemu

co w dalszych konsekwencjach może pociągnąć zupełne przekreślenie czynu litewsko-białoruskiej dywizji i powrót do stanu rzeczy wytworzonego umową Bawalską. "Gazeta Krajowa" z dn. 7/IV w art. p.t. "Niesłuchana przestroga" wypowiada zdanie, że gen. Żeligowski musi pozostać niezależnym jako wyraziciel prawdziwych ubocznych względami nie krępowanej woli ludności.

Jakkolwiek prasa polska nie wierzy naogl w dodatnie wyniki konferencji Brukselskiej, tem nie mniej pisma stojące na gruncie inkorporacji Ziemi Wileńskiej do Polski wyrażają pewne obawy z powodu iż republika Polska będzie reprezentowana w Brukseli przez ludzi sprzyjających koncepcji federacyjnej. Z tego też względu "Rzeczpospolita" z dn. 2/IV w art. p.t. "Mniej lekceważenia" żąda aby w rokowaniach brukselskich wzięli udział także przedstawiciele społeczeństwa wileńskiego. Te same żądania wystawia "Gazeta Wileńska" z dn. 31/III w art. p.t. "Rokowania z Litwą". Obawy "Rzeczpospolitej" zwiększają się jeszcze przez to iż - jak twierdzi ona - /dnia 2/IV art. p.t. "Liga Nar. i Wilno" - komisja Ligi Narodów w Wileńszczyźnie wypracowała plan rozwiązania sporu o Wilno bardzo zbliżony do programu polskich kół federacyjnych.

"Rzeczpospolita" z dn. 6/IV w art. p.t. "Zli doradcy" omawia odpowiedź gen. Żeligowskiego na list ministra Sibińskiego.

Uważając, że o powieść ta cała wyraża rzeczywistych uczuć i poglądów ludności naszego kraju na politykę Ligi Narodów w sprawie zatargu polsko-litewskiego, pismo nie może ja tak spojrzeć się na zawarte tam twierdzenie, iż spór polsko-litewski jest przeważnie sporem pomiędzy Wilnem a Kownem. Zaniem "Rzeczpospolitej" spór o Wileńszczyznę dotyczy całego narodu polskiego, którego mieszkańcy naszej ziemi tylko część stanowią.

Gen. Żeligowski napisał iż cała ludność Wileńszczyzny domaga się Sejmu w Wilnie. "Rzeczpospolita" zaprzecza temu, twierdząc, iż są to tylko żądania federalistów i krajowców, którzy reprezentują ogromną mniejszość ludności naszego kraju.

"Rzeczpospolita" kończy swój artykuł wyrażeniem zdania iż gen. Żeligowski ma słych doradców, "lecz tym doradcom nikt przecież nie będzie chciał służyć w dalszym ciągu za mniej lub więcej dogodny parawanik."

Ostatnio poważne zaniepokojenie w prasie polskiej wywołali wieści o przegrupowaniach wojsk litewskich na linii federacyjnej oraz o tworzeniu się w Kowie szczytnie jakiegoś białoruskich oddziałów, które mają uderzyć na Wilno, aby je zdobyć nasłanując czynu gen. Żeligowskiego. W związku z tymże wszystkie pisma polskie zgodnie nawołują ludność do pogotowia militarnego w imię obywatelskich obywatelskich praw.

Praca obywatelska i humanitarna rosyjska do wszystkich wyżej omawianych kwestji odnosi się jak dotychczas - z dużą rezerwą, ograniczając się jedynie do podawania informacji. "Der Janer Morgen" z dnia 25/III twierdzi, iż musimy żądać, aby sprawa Wileńszczyzny została rozstrzygnięta nie w Brukseli a w Wilnie przez miejscową ludność.

"Vilnius" z dn. 30/III w art. p.t. "Czy potrzebny jest system kantonów" usiłuje dowieść, iż dla litewskiej litwy daleko lepiej gwarantują prawa mniejszości narodowościowych, niż proponowany przez polskich federalistów system kantonów.

Sprawa Górnego Śląska.

W sprawie Górnego Śląska pisma wileńskie przytaczają swój głos w głosach całej prasy polskiej, żądając podziału kraju zgodnie z wynikami plebiscytu. "Słowo żołnierskie" z dn. 25/III w art. p.t. "Walka o Górny Śląsk" uważa, że w tych swoich dążeniach rząd Polski będzie musiał zwyciężyć znaczne trudności, ponieważ intrzygi niemieckie znajdują się w niektórych kołach koalicyjnych, szczególnie angielskich. Dyplo-macja nasza ma tu przed sobą ogromnie odpowiedzialne zadanie.

"Wileńskie Słowo" z dnia 30/III w art. p.t. "Plebiscyt na Górnym Śląsku" pisze, iż ostateczna decyzja w sprawie Górnego Śląska zależy bardziej prawdopodobnie od zgody Niemiec na wykonanie żądań sprzymierzo-nych w sprawie odszkodowań.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES

litewskie i niektóre żydowskie pisma usiłują udowodnić że Polska poniosła na Górnym Śląsku zupełną porażkę.

"Unser Tag" z dn. 28/III pisze, iż Polska prasa obecnie wyszukuje drogi aby ocalić na Górnym Śląsku co jeszcze ocalić można.

Litewskie pisma wypowiadają zdanie iż przyczyną zwycięstwa niemieckiego na Górnym Śląsku była imperjalistyczna awanturnicza polityka rządu polskiego, oraz zupełna niezarażoność Polski w dziedzinie organizacji swego życia gospodarczego, co ostatecznie pozbawiło Niemców w niej zaufanie i wśród ludności Górnośląskiej i wśród sfer zbliżonych do rządów koalicyjnych /"Litwa" 30/III art. p.t. Górno-Sląska lekcja/, "Straż Litwy" 31/III "Trzy bluffy"/.

"Straż Litwy" art. p.t. "Trzy bluffy" pisze, że zwycięstwo Niemców nad w plebiscycie Górnośląskim litwinom może przynieść tylko korzyści, gdyż utrata przez Polskę Śląskich fabryk osłabi jej moc militarną. Jednak już w następnym numerze z dn. 31/III i 1/IV w artykule przedrukowanym w kowieńskiej "Litwy" p.t. "Jeszcze jedna polska porażka" to samo pismo usiłuje dowieść iż z faktu zwycięstwa Niemiec litwini nie mają powodów zbytnio się cieszyć, bo i silna Polska jest nie zbędna, żeby wszystkie powstałe na kresach dawnej Rosji młode organizmy państwowe mogły utrzymać swój byt niepodległy.

Sprawa białoruska.

Dnia 25/III wobec trzeciej rocznicy ogłoszenia niepodległości Białoruskiej Republiki ludowej "Straż Litwy", "Litwa" i "Wilenskoje Slovo" zamieściły artykuły w kwestji białoruskiej.

"Straż Litwy" i "Litwa" składają białoruskiemu społeczeństwu skupionemu wokół doktora ^{Małach} Łastowskiego życzenia pomyślności w walce z polskim i bolszewickim imperjalizmem.

"Wilenskoje Slovo" pisze, że rząd Polski uważa białorusinów za ludzkie stać, surowy materiał, który polacy muszą urobić na swoją kulturalną modłę.

Kwestja żydowska.

Dn. 27/III "Der Najer Morgen" i "Unser Frajnd" podali decyzje Rady Ministrów w sprawie zniesienia ograniczeń dla żydów w Polsce. Oba pisma wyrażają z tego powodu żywe zadowolenie. "Der Najer Morgen" pisze, że rząd Polski uczynił krok, który w ogromnym stopniu może przyczynić się do pośunięcia naprzód sprawy porozumienia polsko-żydowskiego. "Unser Frajnd" uważa że rząd Polski wyraził ~~myślenie~~ przez to tendencje do rozwinięcia kwestji żydowskiej w duchu europejskim.

"Der Najer Morgen" z dn. 29/III w art. p.t. "Żydzi, polacy i litwini" uzasadnia ideę żydowsko-polsko-litewskiego porozumienia. Pismo nawołuje żydowską demokrację, która tak wiele rozprawia o samostanowieniu narodów do rozpoczęcia pracy w imię zrealizowania tej idei.

Sytuacja międzynarodowa.

"Unser Frajnd" pisze, że w ciągu ostatnich paru tygodni w polityce międzynarodowej zaszły wypadki dziejowego znaczenia. Do nich należą: zawarcie polsko-rosyjskiego pokoju w Rydze, zawarcie układów handlowych pomiędzy Sowietką Rosją i niektórymi wielkimi państwami Europy, oraz zmiany w sprawie Górnego Śląska. Pismo ogromnie zadziwia, że prasa europejska w tych wszystkich kwestjach zachowuje uporczywe milczenie.

/-/-/ M. Kościuszkowski
Mjr. i Szef Oddziału II

Za zgodność: